

Franciszek Józef znika z Cieszyna

Data publikacji: 21.11.2006 0:00

□

Bogdan Ficek, burmistrz Cieszyna, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami polecił zdjąć z sali sesyjnej ratusza portrety Habsburgów. - *Nie mógłbym składać ślubowania pod wizerunkiem Marii Teresy, która uczestniczyła w rozbiorach Polski* - tłumaczy burmistrz.

Na początku października minęło sto lat od otwarcia sali sesyjnej, w której obradują cieszyńscy radni. Na ścianach zawieszono kopie starych portretów, w tym przedstawicieli dynastii Habsburgów. Burmistrz Bogdan Ficek zdecydował jednak, że portrety monarchów będą wisieć tylko w czasie obchodów stulecia sali, a potem zostaną zdjęte. - *Wizerunki władców obcego państwa nie powinny wisieć w siedzibie władz terenowych. Osobiście nie mam nic do Habsburgów, ale oni polskości tu nie krzewili* - tłumaczył Ficek.

Wczoraj konserwatorzy zabrali się do ściągania portretów. - *Nie mógłbym składać ślubowania pod wizerunkiem cesarzowej Marii Teresy, która uczestniczyła w rozbiorach Polski. W 1918 roku, pod odzyskaniem niepodległości, oryginały tych portretów zostały natychmiast zdjęte z sali, a na rynku wyzwolenie spod obcego panowania fetował 40-tysięczny tłum* - mówi Ficek, wybrany już w pierwszej turze na burmistrza.

Irena Kwaśny, była radna i konserwatorka zabytków, która jeszcze w latach 80. prowadziła gruntowną renowację sali: - *Szkoda, bo ten wystrój był prawdziwą perełką historyczną. Powinniśmy rozdzielać historię Polski od historii Śląska Cieszyńskiego, który dostał się Habsburgom legalnie, po wygaśnięciu linii cieszyńskich Piastów. Ale decyzję burmistrza i jego argumentację szanuję.*

Okazuje się jednak, że portrety nie znikną z ratusza definitywnie. Będą bezpiecznie przechowywane w skrzyniach. - *Na potrzeby różnych imprez historycznych będziemy mogli je czasowo powiesić* - zapowiada Ficek.